

Dlaczego żeglarz to dobry kandydat na męża

21 lipca 2019

Każdy żeglarz zna się na węzłach, dlatego umie wiązać koniec z końcem. Ale to nie wszystko, zna się na pracach bosmańskich, więc potrafi też szyć grubymi nićmi. Umie też łąć wodę, ale nie jest w gorącej wodzie kąpany i potrafi w odpowiednim momencie nabrać wodę w usta. No ale najważniejsze jest to, że bezproblemowo potrafi chwytać wiatr w żagle.



Do napisania tej notki zainspirował mnie ten tekst: „Dlaczego programista to dobry kandydat na męża”. Oczywiście w pełni się zgadzam z tym, co tam jest napisane. Programista to świetna partia! Ale żeglarz to jeszcze lepsza! Dlatego podobnie jak autor argumentów zachęcających kobiety do szukania mężów, czy partnerów, wśród programistów, postaram się zachęcić Was, drogie dziewczyny, do wyboru żeglarza. To jest notka dla kobiet szukających odpowiedniego partnera.

Inteligentny

Programiści mają rzeczywiście wysokie IQ. Żeglarze też. Aby

zostać żeglarzem trzeba poznać i zrozumieć nawigację – a to wymaga inteligencji. Astronawigacja to w istocie wyższa matematyka! Ale żeglarze dodatkowo mają wysoką inteligencję emocjonalną – czyli to, co pozwala sprawnie i sensownie rozumieć ludzi nas otaczających.

Żeglarz musi umieć sprawnie współpracować w małych grupach, musi być dobrym psychologiem, musi bardzo dobrze rozumieć swoich współzałogantów i wyczuwać ich emocje. To jest szczególnie ważne na małych, zamkniętych przestrzeniach, z których nie da się łatwo uciec w sytuacji kryzysowej. Żeglarz musi umieć łagodzić konflikty i do nich nie dopuszczać – a to wymaga dużej empatii, zrozumienia innych, zdolności kierowania innymi i umiejętności poddania się przywódcy.

Za inteligentnego programistę, droga Pani, nie będziesz się wstydzić w towarzystwie i możesz śmiało pochwalić się nim rodzinie. Ale żeglarz da dużo więcej, bo będzie duszą towarzystwa! Może snuć niekończące się morskie opowieści, opowiadać przygody z dalekich oceanów. Zna wiele anegdot i dowcipów, które sobie żeglarze opowiadają w portowych tawernach – więc nie tylko nie będzie obciachu, ale będzie nawet szpan!

Mądry i wszechstronny

Żeglarz nie tylko ma wysoką inteligencję – i tę męską, i tę kobiecą – ale ma też wszechstronną wiedzę i doświadczenie.

Żeglarze na jachcie wszystko robią sobie sami, więc są dobrymi kucharzami – nie tylko teoretykami, ale też praktykami. Potrafią również perfekcyjnie planować zakupy żywności – tak, by starczyło jadła dla kilkunastu osób załogi, na kilkadziesiąt dni rejsu – by nie zabrakło i by nic się nie zepsuło.

Żeglarze muszą znać się na medycynie, pierwszej pomocy i ratownictwie. Bardzo rzadko w załodze trafia się

wykwalifikowany lekarz, więc każdy żeglarz wie jak złożyć złamaną nogę, wyleczyć zatrucie, zastosować reanimację w sytuacji zagrożenia życia, czy po prostu jak łagodzić skutki choroby morskiej albo jak leczyć kaca.

Żeglarze to dobrzy mechanicy. Muszą znać się na silnikach i umieć je naprawić w trudnych warunkach. W zasadzie muszą umieć samodzielnie naprawić wszystko, co jest na jachcie – bo przecież fachowej pomocy na środku morza się nie wezwie, nieprawdaż? Więc są też dobrymi hydraulikami i elektrykami. To Złote Rączki!

Stabilna sytuacja finansowa

To oczywiste, że żeglarz, który musi być z natury inteligentny, zna się na nawigacji, na instalacji elektrycznej czy wodnej, na medycynie, mechanice, gotowaniu, oraz jest dobrym psychologiem, musi dużo zarabiać. I w każdym kryzysie znajdzie sobie pracę, bo łatwo się przekwalifikuje na wiele różnych zawodów. Z żeglarzem nie można klepać biedy.

Programista ma wiedzę jednostronną. Chwilowo w dzisiejszych czasach jest duży popyt na programistów, ale gdy nastąpi kryzys, będzie jakiś kataklizm, który ograniczy dostęp do Internetu, albo go nawet zniszczy lokalnie, to programista może zostać na lodzie, a żeglarz sobie poradzi – kucharzy, zaopatrzeniowców, mechaników czy menedżerów zawsze będziemy potrzebować!

Więc żeglarz da nie tylko stabilizację finansową na dziś, ale też bezpieczeństwo na jutro.

Dobry materiał genetyczny

Programiści to tylko geny inteligencji. A żeglarz oprócz rozumu musi mieć też silne mięśnie! Musi się sprawnie poruszać po chwiejnym i mokrym pokładzie w czasie sztormu, więc jest

zwinny, szybki i czujny. Musi ciągnąć cumy, wybierać kotwicę, stawiać żagle – więc jest silny fizycznie.

Ale ma nie tylko siłę dynamiczną – jest też wytrwały! Potrafi wiele godzin trzymać ster na dużej fali, więc jest wytrzymały fizycznie na czynności monotonne, wymagające skupienia.

Żeglarz musi też być wytrzymały psychicznie, odporny na trudne warunki – bo pełni wachty nawet w nocy! Czy jest mróz, czy upał, czy mu cztery godziny snu wystarczyły, czy nie, czy jest sztorm, czy sztil – musi wstać na wachtę i pełnić dyżur. Musi umieć godzinami wypatrywać góry lodowej!

Więc jeśli statystycznie programiści to grupa o dużym potencjale genetycznym, to żeglarze mają ten potencjał dużo większy. Byle kto żeglarzem nie zostanie!

Wierny jak pies

Żeglarze, podobnie jak programiści, też nie są lekkoduchami i twardo stąpają po ziemi. Mają marzenia, ale je realizują i nie rezygnują z celu z byle powodu. Jak żeglarz obieca, że przepłynie Horn, to przepłynie! Kapitan schodzi zawsze z tonącego jachtu ostatni, bo to kwestia honoru. Do szalupy ratunkowej kobiety i dzieci zawsze wchodzi w pierwszej kolejności. Żeglarze są honorowi. Więc gdy obiecują kobiecie opiekę do końca życia, to z pewnością tego dotrzymają. A to, że raz, czy kilka razy w roku, wypłyną w rejs, tylko spaja małżeństwo – pozwala na chwilę od siebie odpocząć i w dwójnasób cieszyć się bliskością po powrocie.

Wygląd

Programiści są niechlujni – źle się ubierają. To można przerobić na zaletę, bo to pole do popisu dla dziewczyny programisty, która może postarać się by partnera dobrze ubrać – czyli będzie mieć cel do realizacji. Z żeglarzami nie ma

takich problemów! W czasie rejsu żeglarz ubiera się praktycznie, ma sztormiak, sweter z gruszką, czy wypłowiałą koszulę, więc pewnie pięknie nie wygląda. Ale taka niechlujność jest bardzo męska i wielu kobietom się podoba.

Niemniej żeglarską tradycją jest to, by po przybiciu do kei, wyjść do portu ładnie ubranym. Żeglarze więc zawsze mają na spodzie worka żeglarskiego eleganckie, wyjściowe ubranie. Wiedzą jak zaszpanować wyglądem!

Zainteresowania

Żeglarze oczywiście z musu interesują się wszystkim, co jest potrzebne do żeglowania. Wymieniłem już nawigację, gotowanie, kwatermistrzostwo, leczenie, psychologię, naprawę silników lub instalacji elektrycznych czy wodnych. Ale to mało! Żeglarz jest świetnym meteorologiem, geografem, fizykiem (teoria żeglowania!), potrafi manewrować jachtem na silniku i na żaglach, zna się na węzłach i pracach bosmańskich, zna się na konserwacji materiałów i na budownictwie. Ale to nadal mało!!! Żeglarz jest odcytany – zna literaturę marynistyczną (to go zachęciło do pływania). Jest też muzykiem – potrafi grać na gitarze i śpiewa szanty. Programista nie musi się tym wszystkim interesować. Ale jeśli poznasz żeglarza, to będziesz mieć pewność, że się na tym wszystkim zna. I zawsze ma jeszcze wiele innych zainteresowań niezwiązanych z żeglarstwem. Z żeglarzem nigdy nie będziesz się nudzić.

Dostępność i wybór

Z tym jest najgorzej. Programistów jest rzeczywiście dużo do wyboru, bo najczęściej obracają się w męskim towarzystwie. Z żeglarzami jest trudniej – bo by zostać dobrym żeglarzem, znać dobrze wszystko to, co powyżej wymieniałem, trzeba się długo uczyć. Potrzebna jest wieloletnia praktyka. Więc trudno o doświadczonego, ale wolnego, żeglarza. Zatem zalecam Wam, dziewczyny, szukać żeglarza początkującego, takiego, który

jeszcze tego wszystkiego nie umie – ale ma silne postanowienie, że zostanie żeglarzem.

Gdzie poznać żeglarza?

Wszędzie. Oczywiście najlepiej w marinie, na jachcie, w portowej tawernie. Ale można też na koncercie szantowym. Żeglarze bywają też w pubach w miastach daleko od mórz czy jezior.

Po prostu każdego spotkanego mężczyznę powinniście pytać co sądzi o żeglarstwie. Gdy powie, że go to nie interesuje, to lepiej go ominąć i poszukać kogoś mądrzejszego.

Ideał

Oczywistym jest, że zdecydowanie najlepszą partią dla dziewczyny jest żeglarz, który jest jednocześnie programistą. Lepszego męża się już nie znajdzie! Niestety o kogoś takiego bardzo trudno. Ja jestem już zajęty – ale mam kilku kolegów...

Autorstwo: Grzegorz GPS Świderski

Zdjęcie: [Kasya](#) (CC0)

Źródło: Niepodległy.pl